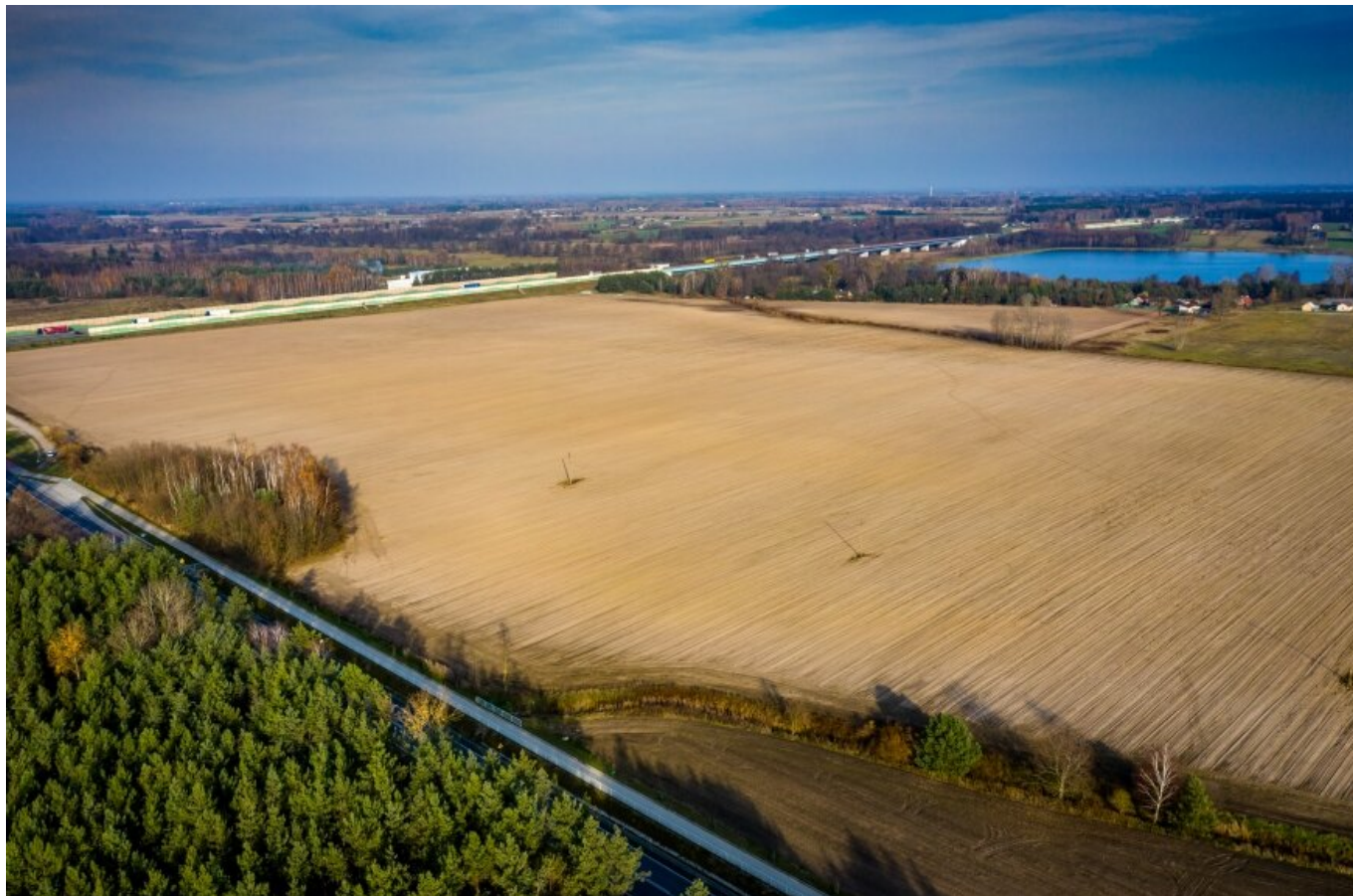


Mieszkańcy nie chcą takiego sąsiedztwa. Co z planami budowy biometanowni w Bolimowie?

data aktualizacji: 2021.07.07 autor: Beata Pierzchała



Rozległe tereny inwestycyjne czekają na mniej uciążliwego inwestora.

Wiosną pojawił się w gminie inwestor, który chciał odkupić od gminy część gruntu z myślą o wybudowaniu biometanowni. Ten pomysł nie spodobał się okolicznym mieszkańcom. Po kilku miesiącach analiz inwestycja stoi pod znakiem zapytania.

Na spotkaniu z potencjalnym inwestorem widać było niezadowolenie. Mieszkańcy Ziemiars z rozczarowaniem przyjęli informację, że w pobliżu ich miejscowości ma powstać biometanownia. Główne zarzuty dotyczyły ewentualnych niedogodności zapachowych.

Obawiamy się, że po prostu będzie u nas śmierdzieć - mówią mieszkańcy. - Nie chcemy takiej inwestycji, która będzie nam utrudniała życie.

Wydanie decyzji środowiskowej ma być poprzedzone opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, spółki Wody Polskie oraz Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Dążąc do rozwoju gospodarczego gminy do każdej propozycji podchodzimy poważnie. Jest faktem, że propozycja biogazowni, potem biometanowni nas zainteresowała. Nasze pozytywne spojrzenie na początku rozmów oparte było na przekonaniu, że mówimy o takiej inwestycji i technologii, jak w Konopnicy, którą znamy - mówi Stanisław Linart, wójt gminy Bolimów. - Po analizie karty informacyjnej przedsięwzięcia i bliższym poznaniu proponowanej technologii i wielkości obiektu, po licznych konsultacjach z ekspertami, zrodziły się wątpliwości czy możemy znaleźć bezpieczne obszary w naszej gminie dla tej inwestycji.

Więcej na ten temat w papierowym wydaniu "Głosu" z 8 lipca, e-wydanie kupisz [TUTAJ](#)

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/38984-mieszkanicy-nie-chca-takiego-sasiedztwa-co-z-planami-budowy-biometanowni-w-bolimowie>